



Na tronie przygotowanym specjalnie dla najpiękniejszej zasiadła Ingrida Mieloniyte. Fot. M. Rebi

Wilno ma już swoją „miss”

Pierwsza jaskółka... a wiosnę czyni

Z Litwy specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

Nasz gród, chociaż sędziwy, takiego widowiska jeszcze nie oglądał. Chodzi oczywiście o konkurs, o którym głośno od dwóch miesięcy — na najładniejszą wilniankę roku.

Ogłosił go i wziął na siebie cały trud organizacyjny Wileński Pałac Sportu z dyrektorem Eliem Romanowem na czele. Ojciec imprezy głosił, że od samego początku, jaką oprawę nadać temu niezwykłemu, współzawodnictwu. Zdecydowano, że będzie to świąteczny koncert w Dniu Kobiet.

Po co książeczki ubezpieczeniowe

Nie bardzo wiadomo o co to są przydatne książeczki ubezpieczeniowe pracowników. Angażują pracę lekarzy, służb kadrowych zakładów pracy, a ponadto ich druk kosztuje. Wpisy w książeczkach mają charakter formalny. ZUS stwierdza, że legitymacja ubezpieczeniowa nie może być i nie jest dziś w praktyce wykorzystywana jako dokument do ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Fakt zatrudnienia jest poświadczony w dowodzie osobistym. Książeczki są również mało przydatne jako dowód ubezpieczenia uprawniający do bezpłatnych świadczeń leczniczych społecznej służby zdrowia skoro obecnie świadczenia te przysługują 99,1 proc. ludności. ZUS wniosek o likwidację tego zbędnego dokumentu. (PAP)



Jadą goście, jadą...

Najważniejsze zabijaki na Białostocczyźnie i ich charakterystyka, obiekty powstałe w minionym czterdziestolecu, struktura demograficzna, działania na rzecz ochrony środowiska, obszar zajęty przez lasy i tereny uprawne, rozmieszczenie hoteli, zajazdów i pól campingowych, podstawowe przepisy meldunkowe, celne i paszportowe — to tylko część tego, co muszą wiedzieć przewodnicy PTTK oraz piloci wycieczek. Aby dobrze wywiązywać się ze swych obowiązków, powinni systematycznie uzupełniać swą wiedzę, zwłaszcza o bieżące zagadnienia, społeczne i gospodarcze, podwyższać umiejętności i kwalifikacje. Temu celowi służyło seminarium kadry obsługi ruchu turystycznego, które — z inicjatywy Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR i przy współudziale Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW — w ubiegłą sobotę, 12 bm. odbyło się w Białymstoku.

Bitwa z piratami

W pobliżu malezyjskiego stanu Sabah (wyspa Kalimantan) rozegrała się prawdziwa bitwa morską między piratami a morskimi siłami bezpieczeństwa. Z kutrami ochronny wyrzeka nawiązały walkę trzy statki pirackie. W wyniku ostrej strzelaniny 5 rozbojników morskich zostało zabitych, a kilka osób po obu stronach było rannych. Nie zdołano jednak zatrzymać pirackich statków, które uciekły na filipińskich wodach terytorialnych.

Wczoraj na autozłomach 4 miliony za Skodę

(Inf. wt.) Mimo sprzyjającej pogody, wczoraj na giełdach samochodowych w naszym regionie nie oferowano zbyt wielu pojazdów. W Białymstoku wystawiono na sprzedaż blisko 150 samochodów, a w Elku — około stu. Ceny natomiast — jak dla bogaczy. Zainteresowanie jednak spore, zawarto, licząc transakcje, w placówce PZMot. do godz. 12 odnotowano 25 podpisanych u-

możności. I oto nadszedł ten dzień. Trafic na teatrze gracji i piękna chciało dużo więcej osób niż mogła zmieścić solidna buda co buda sala Pałacu Sportu. Próbowano sprawdzić gośćmi poprzez dwukrotne powtórzenie koncertu, ale wielu musiało wrócić do domu z zawiedzioną miną...

Wymiana, która wzbogaca rynki i partnerów

Największe podniecenie panowało wśród szczęśliwych posiadaczy biletów na wieczorny koncert. Po jego ukończeniu miały być ogłoszone wyniki. Sala szczerzymi oklaskami powitała komisję konkursową. Przewodniczył jej pisał, redaktor naczelny tygodnika „Gimnastyka” („Ojczyzny Kraj”) — Algimantas Czekuolis. W skład jury weszli przedstawiciele pięciu

Informacja własna

Ponieważ pierwsze ubiegłoroczne doświadczenia były udane należy je kontynuować rozszerzając formy i zasięg — takie jest zdanie Prezydium WRN w Białymstoku w sprawie wymiany towarów między naszymi i sąsiadującymi przez granicę radzieckimi przedsiębiorstwami.

Przypomnijmy, że w minionym roku — w wyniku poroz-

umienia zawartego przez rządy PRL i ZSRR — odbyły się w Białymstoku I Targi Wymiany Przygranicznej. Oferty wartości ponad 9 mld złotych przedstawiło na nich 7 województw, w tym białostockie na około 4 mld zł. Radzieccy partnerzy skorzystali z nich na sumę 2,224 mld złotych.

Lecz nie koniec na tym. Do chwili obecnej władze nasze

IV Kraiowe Targi Jazdowe w tomży

Do zobaczenia za rok

Informacja własna

Trio BCD, Marianna Wróblewska i Włodzimierz Nahorny, kwartet Janusza Muniaka, Unifing Force i kwintet Janusza Zabieglińskiego to wykonawcy nierzwykłym kłama spinający IV Kraiowe Targi Jazdowe i potwierdzający, że w Łomży w tych dniach gościła czołówka polskiej muzyki w ogóle, a jazzu w szczególności. W czterolatniej historii targów właśnie te ostatnie należały do najlepszych tak pod względem organizacyjnym jak i artystycznym.

Wiele komplementów pod adresem organizatorów i gospodarzy targów padło ze strony świetnych muzyków (Henryk Majewski, Kazimierz Jonkisz, Janusz Muniak) oraz red. Andrzeja Jaroszewskiego, któ-

z komentarzem „mnie interesują tylko bony”. Właściciel malucha z r. 1976 żądał 400 tys. zł oferując ponadto (naturalnie płatne oddzielnie) kolorowy radziecki telewizor i odkurzacz. Cenowe rekordy: 4 mln zł za Poloneza i Skodę oraz 2 mln za tegorocznego Fiata 126p.

Oto białostockie notowania, w nawiasach obok ceny, rok produkcji: Fiat 126p: 1,6—1,9 mln zł (1987); 1,6 mln (1988); 1,2—1,4 (1985); 1,2 (1984); 1,1 mln (1982); 760 tys. (1981); 690—750 tys. (1980). Fiat 125p: 2,7

z komentarzem „mnie interesują tylko bony”. Właściciel malucha z r. 1976 żądał 400 tys. zł oferując ponadto (naturalnie płatne oddzielnie) kolorowy radziecki telewizor i odkurzacz. Cenowe rekordy: 4 mln zł za Poloneza i Skodę oraz 2 mln za tegorocznego Fiata 126p.

20-lecie Klubu Rzymskiego

Dwa wydarzenia, przed 20 laty, zapoczątkowały to co nazywane jest „myśleniem globalnym”: raport U Thanta i utworzenie Klubu Rzymskiego. Powstał on w wyniku zebrania, które w kwietniu 1968 roku odbyło się w Academia Dei Lincei w Rzymie z inicjatywy Aurelio Peccei.

Dokąd zmierza świat?

Można się spierać — stwierdził w wywiadzie dla PAP prof. Józef Pajestka — czy to ONZ czy też Klub Rzymski był pierwszym inicjatorem tego nurtu myśli — globalizmu, troski o ludzką w perspektywie przyszłości. Fakt jest jednak, że w ówczesnym okresie myślenie globalne nie było znane, nie uprawiane. Nie byłem w Klubie Rzymskim od samego jego początku; pierwszym członkiem klubu z Polski, i w ogóle z krajów

socialistycznych, był prof. Adam Schaff. Jemu zawdzięczam, że zostałem do klubu włączony podobnie jak prof. Kazimierz Secomski. Wciąż grupie on 100 uczestników ze świata, przy czym teraz nie tylko 3 Polaków, ale także — wśród swych członków — przedstawicieli Związku Radzieckiego i

innych krajów socjalistycznych. Początkowo, gdy klub przyjmował mnie — takie uczestnictwo nie było popularne; klub nazywano kosmopolitycznym. Ale tak było przed 20 laty... Później spojrzenie na tę działalność było inne. Klub organizował debaty, często z udziałem głów państwa i innych wybitnych osobistości — o ważnym znaczeniu dla

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 61 (11361) Białystok — Łomża — Suwałki poniedziałek 14 III 1988 r. Wydanie 1 Cena 15 zł

Sposób na dług

W naszej sytuacji zadłużeniowej musimy robić wszelkie wysiłki, żeby nawet bez dopływu nowych kredytów, o które trudno, uzyskać większe niż dotąd wpływy z eksportu. Jest to możliwe, czego dowodzą wyniki ubiegłego roku; wpływy z eksportu wolnoodcizkowego wzrosły o 850 mln zł. (prawie o 16 proc.) pomimo minimalnego dopływu kredytów. Do dalszego wzrostu tych wpływów może przyczynić się dalsza liberalizacja w dostępie do działalności eksportowej małych i średnich przedsiębiorstw, walka o uzyskanie lepszych cen za granicą, poszerzenie umów kooperacyjnych z obcymi przedsiębiorstwami, rozwój spółek z kapitałem zagranicznym, kolejne ulgi finansowe dla eksporterów itp. To opinia profesora SGPiS, do radcy sejmowego, Stanisława Raczkowskiego. (PAP)

Przepisy a życie

Przepisy mówią, że list zwykły na terenie kraju powinien dotrzeć do adresata w tej samej miejscowości w ciągu 24 godzin, a do adresata zamieszkanego — w ciągu 48 godz. Dla paczek termin ten wynosi odpowiednio 48 i 72 godziny. Jak jest w rzeczywistości — każdy wie. (P)

Drożej, ale bez przesady Izby Skarbowe na straży przepisów

Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Bielsku Podlaskim zamierzała podnieść ceny swoich 10 wyrobów o 39 do 40 proc. Na wniosek białostockiej Izby Skarbowej podwyżka nie będzie tak wysoka.

Informacja własna

W Fabryce Urządzeń Grawczych „Bławar” poinformowano, że ceny pięciu różnych wytworzonych w niej podgrzewaczy do wody wzrosną od 48 do 61 proc. Po interwencji Izby Skarbowej podwyżka wyniesie 35 proc.

Spośród 11 cen lister, które zamierza podnieść Spół-

Czy białe może być czarne?

Okazuje się, że racie człowieka ewidentnie skrzywdzonego — nawet teraz, kiedy tył mówi się o sprawiedliwości, jawności, przedsiębiorczości — mogą być niezłomnie wobec zmywu kilku osób na tzw. stanowiskach. Pokazał to 11 bm. reportaż telewizyjny pt. „Był dobry, ale...”

Kazimierz Stoliński, były kierownik produkcji w Kutnowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, był wybitnym w swojej firmie wynalazcą i racjonalizatorem. Przeprowadził zakładowe wielomilionowe oszczędności, a jego postawa wobec podwładnych — jak sami mówili w reportażu — była wzorem uczciwości. Członek Rady Pracowniczej, racjonalna organizacja pracy i gospodarki kadrami wprowadził w przedsiębiorstwie na długo przed II etapem reformy. Dzięki swym projektom zarabiał więcej niż inni, więcej niż członkowie kierownictwa zakładu...

Obecnie — od 17 miesięcy nie pracuje. Zwolniony pod absurdalnym pretekstem, pomówiony o przestępstwo, został oczyszczony z zarzutów dopiero na skutek rewizji

Gdy się chce i potrafi

— Cokolwiek by mówić o Egzekutywie Komitetu Zakładowego i mojej osobistej roli — stwierdza I sekretarz partii w Zakładach Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie, SEBASTIAN KRZYMOWE — to najważniejsze zależy od oddziałowych organizacji. One, jeśli dobrze spełniają swe statutowe obowiązki, wpływają na sytuację i tym samym na atmosferę w wydziale.

Udany mariaż z reformą

ROZMAWIAMY w końcowej fazie kampanii sprawozdawczej. — Dławię — kontynuuje sekretarz — przykładami duża waga do tych zebrań. Sytuacja ekonomiczna w zakładach jest dobra, ale to nie znaczy, że nie ma w nich, a także w miejscach obchodzących nas problemów. Ponieważ zakłady w zasadzie Rucianem-Nidzie, od tego, jak pracuje handel,

Choć się nie klei...

Urząd Miejsko-Gminny i inne instytucje, też zależy samopoczucie załogi.

Za oknem świeży śnieg, ale już topniejący. Wkrótce zacznie się wiosna tak zawsze piękna w tej turystyczno-wczasowej miejscowości. Jednak zimy bywają tu sro-

giej, nie tak łagodne jak w tym roku. Mocno dała się we znaki ubiegłoroczna. Mrozy i śniegi, a masa ludzi dojeżdża z okolicy do pracy, niedobory węgla i prądu w dopływie energii załamały plan pierwszego kwartału. Odbiło się to na zarobkach, a w Nidzie żyje się niewiele taniej niż w dużych miastach.

Jakie było wyjście? Normalne. Gdy zaopatrzenie ule-

gło poprawie, przyszło ciężiej popracować. I zaczęło wychodzić z niedoborów, ale do czasu, bo w sierpniu zaczęła się historia z kłębem. Z jego brakiem, który odczuła cała branża. Zakłócenia w dostawach trwały do końca roku, w konsekwencji powstały straty, gdyż nie wyprodukowano 7 tys. metrów sześciu płyt wiórowych. A że brakowało też papieru do

wanych, kalafonii i innych wyrobów zamknął się wartość 3.153 mln złotych (w cenach starych z 1984 roku) i był lepszy o 17 proc. niż w roku poprzednim. Przytaczam te dane, bo świadczą one o ilościowym wzroście produkcji. W cenach bieżących sprzedaż przekroczyła 5,5 mld złotych.

Cląg dalszy na str. 3

Propozycje dodatkowych podwyżek emerytur i rent

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP wkrótce ma być podjęta decyzja w sprawie dodatkowych podwyżek emerytur i rent niektórych grup weteranów pracy.

Pierwszym takim „rocznikiem” weteranów pracy byłby ci, którym emeryturę lub rentę przyznano w 1983 r. Okazało się, że nawet po zakończeniu tegorocznych podwyżek te emerytury i renty byłyby niższe od przyznanych w późniejszych latach, przeciętnie o 2—3 tys. zł. Proponuje się zatem podwyższyć je dodatkowo o 2.600 zł miesięcznie, płatne

w dwóch ratach po 1300 zł od 1 marca i od 1 września br., tak jak emerytury i renty przyznane w latach późniejszych. Te dodatkowe wypłaty przysługiwałyby niezależnie od ostatniej, wrześniowej raty podwyżek z tytułu rewaloryzacji świadczeń „starego portfela”. O poprawę sytuacji materialnej tej grupy, która liczy ok. 300 tys. osób, upominało się szczególnie OPZZ.

Druga grupa, która powinna skorzystać z dodatkowych podwyżek, są emeryci i renci-

Cląg dalszy na str. 2



Zakończenie wizyty T. W. Młynickiego w USA

□ NOWY JORK — Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa „Polonia” Tadeusz Witold Młynicki zakończył 10-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych, która obejmowała jego spotkania i rozmowy w Waszyngtonie, Nowym Jorku, Białym, Chicago, Detroit i Filadelfii.

W wypowiedzi dla nowojorskiego korespondenta „PAP” Tadeusz W. Młynicki ocenił, że osiągnięto porozumienie w sprawie wzajemnych wizyt w obu krajach na najbliższych szczeblach. Zadekla z tym porozumieniem kanclerz federalny RFA Helmut Kohl oraz wizyta oficjalna w Związku Radzieckim, jesienią 1988 r., natomiast sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow przybędzie z wizytą oficjalną do Republiki Federalnej w pierwszą połowę 1989 r.

Zapowiedź wizyt

□ MOSKWA, BONN — W stołeczka ZSRR i RFN poinformowano oficjalnie, że osiągnięto porozumienie w sprawie wzajemnych wizyt w obu krajach na najbliższych szczeblach. Zadekla z tym porozumieniem kanclerz federalny RFA Helmut Kohl oraz wizyta oficjalna w Związku Radzieckim, jesienią 1988 r., natomiast sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow przybędzie z wizytą oficjalną do Republiki Federalnej w pierwszą połowę 1989 r.

Polska na targach

□ RYB — W Weronie rozpoczęły się 59 międzynarodowe Targi Rolnicze. Tradycyjnie przez w nich udział bierze Polska. Swoje towary oferuje 9 przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Ranga naszej ekspozycji określają rozmowy bieżące między Polską i NRD, których łączna wartość w roku minionym przekroczyła 3 mld 400 tys. rubli.

Delegacja USA w Wiatnaminie

□ HANOI — Do Hanoi przyjechała delegacja amerykańska zajmująca się wypracowaniem lo-sów wojennych USA, którzy zamienił w czasie wojny wietnamskiej. Wg statystyk Wietnamu w wojnie wietnamskiej zginęło łącznie 1.770 żołnierzy armii amerykańskiej (opr. sika)

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Dokąd zmierza świat?

Clas dalsay re str. 1

Ściąg dalszy ze str. 1

ści, którym świadczenia przy-
znano w 1987 r. Co prawda
były one obliczane na ogół od
stosunkowo wysokich płac, ale
z drugiej strony tej grupie
nie przysługują jeszcze w br.
bieżąca waloryzacja, z której
skorzystają dopiero w 1989 r.

Ciąg dalszy ze str. I

W rezultacie wzrost tych emerytur i renty byłby niższy od 36-proc. wzrostu cen w tym roku. Dlatego proponuje się zwiększenie dnia tego „rocznika” raty podwyżki wypłaconej od 1 marca br. o kwotę 1.400 zł. Oznaczałoby to, że w sumie — w marcu i wrześniu — grupa ta otrzymałaby tytułem wyrównania 4.000 zł miesięcznie. Dotyczyłoby to ok. 400 tys. osób.

Opracowane w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej propozycje przewidują również korektę rozważań dotyczących emerytur i rent przyznanych w styczniu br.

(PAP)

tekturalistów z naszego kraju w tym nurcie kulturowym podczyszczając się z troski o perspektywę ludzkości. Nie mógłbym tego powiedzieć bez podkreślenia szczególnych zasług prof. Schaffa zarówno we wspólnym wzroście nowych koncepcji tego nurtu, jak i w organizowaniu działalności.

Tych słów z okazji rocznicy 1968 roku, więc 20-lecia Klubu Rzymskiego nie mógłbym nie wykorzystać, aby nie złożyć życzeń prof. Adamowi Schaffowi, który kończy 75 lat. Sądze, że byłbym upoważniony, aby zrobić to nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu innych jego przyjaciół zaangażowanych w tym ruchu, w naszym kraju i zagranicą to w tej formie ponieważ nie mogę być pośrednio; jubilat nie ma obecnie w Polsce. (PAP)

Cląg dalszy ze str. 1

wrecz decyzja tak powszechnych ingerencji w cenniki, które miały być efektem negocjacji między wytwórcami a handlowcami występującymi w imieniu nabywców są zaś przedmiotem zainteresowań izb skarbowych. Ta przejściowa niezgodność z intencjami reformy, wprowadzona w interesie klientów, będzie stopniowo łagodzona i usuwana w najbliższych latach. Kiedy — jak bismy sobie tego życzyli

za bezcen

— funkcję weryfikatora przejmie rynek.

W SKRÓCIE

**UCZCIWA
ZNALAZCZYNI**

64-letnia rencistka Janina Fran-

Wspomniany zakres działań gospodarki, nie dotyczy wsz

dzioch z Lubania Śląskiego (woj. jeńenologórskie) znalazła na ulcy dwie obanderowane paczuszki pieniędzy, niebagatelną sumę 300 tys. zł. Pani Janina ze znalezionymi pieniędzmi udała się do RUSW i oddała je pełniacemu dyżur milicjantowi. Mnie się nie

...spisy stanowią
...do przebrnię-
...stosowanie, in-
...egzekwowanie
...w gestii spe-
...i ci — jak
...i — mogą

przelewa — oświadczyła — i
wiem, jaka to może być dla ko-
goś wielka strata.
Jak na razie nie wiadomo kto
jest właścicielem 300-tysięcznej
zguby.

**NIE CZYTUJĘ
GAZET**

Zdaniem socjologów 60 proc.
Francuzów nie czyta dzienników
i czasopism centralnych wcale

tych gąszczu.
ż przyspywać
działanie w zle
pełna półtora
skarbowe z wo
ostockiego, łom
walskiego mu
wreniować w

**BEZENE
MANUSKRYPY**

Cenę 280 tys. marek osiągnął na Hecytaj w Marburgu list Karola Marksa do Thomasa Alszp z 1878 roku. Podczas przetargu z 1878 roku, Karol Marks zachodził do niemiecką firmę specjalizującą się w handlu starymi manuskryptami jeden z listów Lenina do Klary Zetkin został sprzedany za 110 tys. marek.

Ogółem około 1600 rękopisów (m.in. pisma Głoga, nypu Beetho-

...kach, jakie po-
...cie. Eksperci
...dziej przez identyczne
... ANDRZEJ POLAROWSKI
...OWSKI

W OBIEKTYWIE



Nowi goście w Białymstoku

... przez kilkana tygodniami w Białymstoku t...

Trudno ustalić, co kierowało czynami 24-letniego Dwajnego Blockera — pedagogiczna pasja czy zwierzęcy sadyzm. Faktem jest, że jego pięciolatki znikły w wyniku pobicia przez ojczyznę, który uważał, że mały człowieczek nie potrafi mimo kilkakrotnych prób — wyrecytować zaklęcie alfabetu — Wykorzystał

żyłach Polsko-Kubańskiej nie zasympa gruszel-
tylżajny Wsps Słońca — jak nazywał Kuba-
gwy — na swój sposób staraja się poznać
a bliski Polase kraj. Temu też celowi służyły
tanie. W piątkowy wieczór gościem TPPK w
ambasady kubańskiej w Polase Jose Antonio
l z małżonką.

dyplomata opowiadał o roli ambasady w dwu-
puskacz kultura luby. Zebranych interesowały
tytotek polityki Kuby jako państwa niezaw-

chłopczyk potrafił wymienić litery tyko do „g”. Rozjuszony „pedagog”, pobli go uzywajacy pasa, kija i pieści. Dziecko stracilo przytomnosc i wkrótce zmarlo.

(opr. Jz)

Włamywacz

— rekordzista

Dla 23-letniego mieszkanca wsi Radina w woj. tarnowskim Mariana B. kradzieże staly się sposobem... na latwie życie. Już wczesniej odsiadyl karę wzieńcia za takie przestępstwa. A jednak nie

W sytuacji wewnętrznej na wyspie, szkolnictwo
gospodki spolkali się z młodzieżą I LO im. A.
Państwo Zna zaskoczeni byli tak dobrą zna-
kraj przez uczniów. Kubański dyplomata
nać, że sam nie zna tak dokładnych danych
gospodarki, jakimi operowała młodzież. Ugo-
basada kubańska postara się pomóc białostoc-
w w nawiązaniu bliższego kontaktu z którą ze
h z Hawany. (jz)

ly zaspy i już nie ma

orom sobotnia śniężna nie sprawila kłopotów
w naszym regionie. Obeszło się bez użycia
ętu. Wszystkie trasy komunikacyjne były prze-
ie wcześniej rano w niedzielę Rejon Dróg Pub-
okółce zawiadomił, że nieuczynny jest szcze-
iej kreslini zimowego utrzymania o łącz-
42 km: Krowki - Krowki.

nauczyło go to wiele. W ciągu 8 miesięcy znów 31 razy włamywał się do domów i mieszkań w kilku gminach województwa tarnowskiego. Kradł pieniądze, biżuterię oraz inne cenne przedmioty. Ich wartość sięgnęła blisko 3 mln zł. Funkcjonariusze RUSW w Tarnowie korzysta-

lowym centrum?

jąc z pomocy i wskazówek m.in. samych poszkodowanych położyli wreszcie kres przestępczej działalności notorycznego włamywacza. Oczekuje on na rozprawę sądową. Tym razem kara za przestępstwa będzie surowsza.

w zamian za
w wartości pra-
tocy. Należy
ż z uwagi na
rynkową, or-
dowe wymienia-
w które woje-
dobrze, sece-

białoruski
88 rok

przeżył handlowo, która
głaby się odbyć w roku przyszłym — jest już opracowana. Zakładła się w niej m.in. z pewnością udziału w targach producentów z całego kraju, uruchomienie na targach do radziska patentowego i prawnego oraz prezentację dorobku racjonalizatorów. Zmian

...sie „Kalendarz Białoruski”
z dziesięciu rozdziałów i liczy
Zarząd Główny BТСK w Biał-
oruskiej, o zespołach
BТСK oraz folklor białoruski,
w sekcji literackiej „Biało-
ruskiego Szewca, prozatorów
o Pietruczuka oraz malarza
wawniarskiego, z zakresu racjonal-
nabyć m.in. w ZG BТСK i
ku oraz we wszystkich Od-
działach. (3c)

nie są to wielkie, zwłaszcza ale już w roku z wynika z — wyniną bogatsza. Miłomówce umowę na politych, a WZGS "Chlopska" na inne kontrakty e zostaną w niesiękach. I Targów rona rzadkiego e w Brzecku e wymiana elowosc uczy

profilu targów przez wysnęcie na pierwszy plan ofert przemysłu drobnego, koczowego, produkcji kooplcyjnej i wymiany usługowsurowcowej.

Rzecz zrozumiała, że ta duża coroczna impreza handlowa — przy całym zaangażowaniu przedsiębiorstw władzy producentów i handlowców — powinna być objęta patronatem Ministerstwa Rynku Wegetrznego. Wymaga ona bowiem wielu działań organizatorskich i finansowych.

Pierwsza jaskółka... a wiosnę czyni

Ciąg dalszy ze str. 1

wiek których wynosi 17-21 lat. Co prawda znalazły się wśród nich wychowawczynie przedszkola — Ilona, robotnica zjednoczenia im. Elidukewitasa — Jolanta, pracownica handlu — Wilija.

Jedno z pytań dotyczyło historii miasta, sztuki, kultury, np. „rok założenia Uniwersytetu Wileńskiego” lub „jakiego aktorów radzieckiemu przyznano ostatnio pośmiertnie nagrodę państwową?”. Na pewno dostępne dla przeciętnej 17-latk. Opiekunowie prezydentów do korony zbyt się jednak postarali, zawczasu „rezerwuując” to część prezentacji. W każdym razie z widowni wyglądało to nieco sztucznie. Szczegółowe i sympatyczne natomiast wypadły odpowiedzi na następne pytania, dotyczące zainteresowań, upodobań, życiowego credo.

Pierwszą część konkursu uświetnił swym występem artysta ludowy ZSRR Wiergilus Norek. Jednakże do najbardziej udanych numerów zaliczyć należy „Pieśń syren”, nastrojowa, nadzwyczaj liryczna scena „wodospądem” — doskonałe połączenie akcentów światła, muzyki i choreografii. Uczestniczący konkursu — „syreny” ukazały się oczom widzów w nowej, romantycznej oprawie.

W przerwie eliminacji odbyła się konferencja prasowa, której główną bohaterką była Miss Polonia — 87, Pani Monika Nowosadko całkowicie podbiła serca męskiej połowy dziennikarskiej braci. Okazało się, że jest nie tylko uroczą kobietą, lecz też dobrą dyplomatką. Na pytanie bowiem, co poradziłaby wileńskim organizatorom konkursu na przyszłość — wołała odpowiadać wymijająco, że nie jest kompetentna w ocenie strony organizacyjnej tego rodzaju imprez. Powiedziała natomiast wiele pochlebnych słów o mieście nad Wilią i jego mieszkańcach, gościnności gospodarzy konkursu.

Bardziej krytyczny w ocenie był dyrektor Biura Miss Polonia — Jerzy Chmielewski. Jak na pierwszy tego rodzaju konkurs — powiedział — wilmianie spisali się doskonale. W przyszłości warto jednak trzymać się takich międzynarodowych kryteriów regulaminowych, jak np. ścisła granica wieku uczestników, ich stan cywilny itp. Co zaś dotyczy wilmianek — są naprawdę urocze. Nie tylko ta trzynastka ze sceny.

A oto jeszcze jedno męskie spojrzenie gościa konkursu, fotoreportera „Głosu Pomorza” — Jerzego Patana: — Niejednokrotnie brałem udział w krajowych konkursach miss piękności. Szerzej wyznam, że nie jest to spodziewałem, iż pierwsza taka eliminacja w Wilnie będzie miała tak wysoki poziom widowiskowy. Myślę, że w następnym roku śmiało można nawiązać o konkursie na Miss Litwy.

Artystka ludowa Estońskiej SRR — Anne Vesky: — Jestem szczęśliwa, że trafiłam na wasz konkurs. Byłam strasznie go ciekawa, gdyż za kilka dni może miesiąc odbędzie się podobny w mojej republice. Chciałabym, żeby wypadł tak dobrze, jak u was.

A co sądzą o tym barwnym show jego uczestniczki? Zaczęłam jedną z nich — kruchą, delikatną dziewczynę, występującą pod numerem „6”:

— Nazywam się Jurga Zmuidaitė. Jestem absolwentką klasy skrzypiec Szkoły Sztuk Pięknych im. M. Ciułionisa. Dla mnie konkurs to wielka przygoda. Marzę o zostaniu aktorką. Myślę, że do niego swego, nawet gdybym miała niejednokrotnie kochać do drzwi konserwatorium. Sądzę, że dziś zrobiłam pierwszy ku temu krok: nie boję się już sceny...

Widocznie jednakże znów na widownię, która śledzi z przebiegiem przebieg drugiej części widowiska. Płkna trzynastka prezentuje wielostronne zdolności.

Każda dziewczyna powinna pokazać siebie w tańcu, wystąpić w kreacji wieczorowej, balowej, stroju kąpielowym — własnych pomysłów. W przerwach między tymi pokazami występują studenckie grupy

Ciąg dalszy ze str. 1

Lecz nie koniec na tym. Od pięciu lat zakłady intensyfikują produkcję eksportową. Gdy jeszcze trzy lata temu uzyskano z tego tytułu 870 tys. dolarów, to w roku ubiegłym — 2.167 tysięcy.

Co się złożyło na te osiągnięcia? Zwykle odpowiada się, że dobra organizacja i praca załogi. I jest to prawda w odniesieniu do zakładów w Rucianem-Nidzie. Jednakże o wydajności i jakości pracy w istotnej mierze decydują warunki pracy, postęp techniczny i technologiczny. W tych właśnie kierunkach poszły działania, do których dopingował też nie najlepszy stan wydziałów. Na przykład zakupiono i zainstalowano nowoczesną skrawarkę typu „Maier”, która przerabia drobniejszą. W rezultacie zużycie cennej papierówki spadło w tym roku z 50 do 25 proc., a oszczędność wyniosła ok. 50 mln zł.

Ponadto wdrożono technologię produkcji folii „Finish”, opracowaną przez ITD w Poznaniu i zastosowano inne usprawnienia w zakresie stosowania surowców i materiałów zastępczych.

Gdy się dobrze pracuje, są z tego większe korzyści. Zysk zakładów za rok ubiegły wyniósł ponad 617 mln zł, był najwyższy w branży płyt i sklejek. Wprawdzie jego większość pochodziła z podatków dochodowych i innych świadczeń, ale nie w 73 proc., jak wynikało z przepowiedni, lecz w około 62. Aż 68,5 mln złotych wyniosły bowiem ulgi za wielkość i przystość eksportu oraz realizację inwestycji w dziedzinie bhp i ochrony środowiska.



W Instytucie Technologii Elektronicznej Politechniki Gdańskiej opracowano mikrokomputerowy system pomiarowo-diagnostyczny modułów elektronicznych „Diatest-02D” (na zdjęciu) — J. UKLEJEWSKI

Przed Festiwalem w Witebsku

KORESPONDENCJA WŁASNA

KIEDY ćwierć wieku temu zapoczątkowaliśmy u nas tradycję dorocznego konkursu piosenek radzieckiej, nikt nie oczekiwał, że w tym roku w Witebsku przywieździemy do masowego udziału w tej imprezie piosenkarzy-amatorów, do czerwcowych transmisji. Ale w ubiegłorocznej (wyjątkowo w maju) był moment, który zapowiadał coś niezwykłego. Prezes ZAKR-u wręczył przedstawicielom strony radzieckiej kasety i nuty ponad stu piosenek, życząc udanej organizacji i Festiwalu Piosenki Polskiej w ZSRR.

Do domu kultury w Grodnie zjechało w ostatni weekend lutego około trzydziestu wykonawców (w tym wieloosobowe zespoły) ze wszystkich rejonów tamtejszego obwodu. Impreza nie ma jeszcze dokładnie opracowanego regulaminu, więc nikt nie zwracał uwagi na to, ile kto śpiewał. W kilku przy-

Nad Niemnem śpiewają po polsku

padkach uczestnicy wykonali po jednej piosence, ale inni odrobili straty, śpiewając po trzy lub cztery. Zresztą szanowne jury, które przewodził zespół artystyczny Filharmonii w Minsku — Jewgienij Diaglew, nie wadziło im specjalnie w szczegółach. Diaglew i dyrygent miński Orkiestry Estradowo-Symfonicznej Rościsław Finberg, przyjechali do Grodnie w konkretnym celu: wyłowić kilka pozycji, które spełniałyby wymogi finału festiwalu, jaki ma się odbyć w Witebsku w dniach 20-23 lipca. Związkiem Finberg, który ze swoją orkiestrą będzie akompaniował w Witebsku, zależało na dobrych wykonawcach piosenek estradowej. I znalazł ich bez trudu.

Wśród tej trzydziestki, która wystąpiła w Grodnie, co najmniej pięciu, to zupełnie dojrzałym półprofesjonalistom. Często wzorowali się na polskich nagrań, ale w jednym przypadku użył w swoich notatkach słów „artysta” i „objawienie”. To był Walery Skożonok, któremu wróży karierę i powodzenie w dalszych eliminacjach. Śpiewa wysoko, prawie żeńskim głosem, z ogromną muzycznością.

Koncert był podzielony na dwie części. W pierwszej, do przerwy, było najwięcej folkloru. Zwyczajnego, prostego. Ale jakże inaczej odbieranego poza domem! Jedną z uczestniczek wykonała nawet arka Halki. Widać było, że gdzieś kształciła głos, ale nie została zauważona, bo przygotowywane w Witebsku widowisko ma swoje wymagania. Jeszcze przed Witebskiem odbędzie się w kwietniu osiem eliminacji strefowych, w których weźmie udział po kilka republik. Reprezentant kilku obwodów z Białorusi pojadą 9 kwietnia do Wilna, gdzie wystąpią z Litwinami, Łotyszami i Estończykami.

Po eliminacyjnych koncertach, kilkunastu (!) sprawdził ich udało się na naraż. Pre-

do produkcji eksportowej 30 ton.

— Tak jest ze wszystkim — mówi dyrektor. — Z jednej strony apele o rozwój produkcji, a z drugiej ograniczenia. Jesteście samodzielnymi, więc sobie radzicie. Zgodza, tylko dajcie nam ku temu większe możliwości. Bo dla przykładu, jak możemy planować robotę i zawierać kontrakty z klientami, gdy do dzisiaj nie mamy cen na formalinę, uotrypinę i inne materiały chemiczne?

Udany mariaż z reformą

Oczywiście, narzekają nie brak, zwłaszcza po ostatnich podwyżkach cen, ale ogólnie biorąc, założenia reformy stają się coraz lepiej zrozumiałe. Przykładem mogą być dyskusje na zebraniach POP. Owszem, motyw płacowy przewijał się, ale w kontekście organizacji pracy, modernizacji wydziałów i gospodarki surowcem.

SPRAWDZONYM KURSEM

— W sumie, nie jest źle — zaznacza dyrektor Jan Krawiec — i powinno być jeszcze lepiej. Mimo przeciwności, których nie unikniemy...

Jak gdyby na potwierdzenie tych słów odzywa się telefon, z którego dowiadujemy się, że komisja przy Urzędzie Wojewódzkim przydzieliła zakładom 5 ton oleju napędowego, gdy potrzeba go

Notuję: w tym roku zakłady wytworzą i sprzedadzą wyroby za 6.225 mln złotych w cenach bieżących. Przede wszystkim preferowana będzie produkcja eksportowa. W ofercie — poza wcześniej ustalonymi wielkościami — zakłady zgłosiły dodatkowo 3.400 metrów sześć, płyt wiórowych laminowanych, 200 ton kałafonii ekstrakcyjnej i 8 ton terpentyny. Już do akwizycji tych wyrobów przystąpiła spółka „Paget”, przyszło m. in. zamówienie na płyty z Jor-

Pradawne magazyny zbożowe nad Nilem

Jak zrodziła się cywilizacja doliny Nilu? Polskie badania archeologiczne rzucają nowe światło na niezwykle ważny moment przeobrażenia dawnych mieszkańców tego rejonu od gospodarki rybackiej, myśliwskiej i zbierackiej — do rolniczej i hodowlanej. Od kilku lat krakowscy archeolodzy prowadzą badania w rejonie Arment w Górnym Egipcie koło Luksoru. Znajdują się tam znaki osadnictwa z V-IV tysiąclecia p.n.e. W ostatnim sezonie znaleziono szereg domów słupowych dotychczas nieznanych z doliny Nilu. Archeolodzy natrafili też na ówczesne magazyny zbożowe — kosze zaplone w ziemi wypełnione ziarnem. Dotychczasowe badania wykazywały, że rolnictwo wcześniej rozwijało się na terenie Sahary, gdzie przed tysiącami lat były lepsze warunki klimatyczne. Mieszkańcy doliny Nilu żyli wówczas z rybołówstwa i myślistwa. Dopiero zmiany ekologiczne — pustynienie Sahary — spowodowały przesunięcie się osadnictwa w dolinę Nilu. Większe zapotrzebowanie na żywność powodowało konieczność przejścia do gospodarki wytwórczej — rolnictwa. (P)

Rekordowa cena na list Gogola

W środę podczas aukcji w miejscowości Marburg (RFN) sprzedano list znanego rosyjskiego powieściopisarza Mikolaja Gogola za 160 tys. marek (cena wywoławcza 12 tys. marek). List został napisany przez Gogola do młodej hrabiny Wielogórskiej. Nazwisko nabywcy tak kosztownej pamiątki nie zostało ujawnione. Wiadomo jedynie, że jest potomkiem rodziny Wielogórskich. (P)

Chirurgzy niosący nadzieje

Prof. Władysław Rybka z I Kliniki Ortopedycznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Karola w Pradze przedstawił oryginalną metodę przywracania całkowitej sprawności chorym z uszkodzonymi stawami kolanowymi. Opracowanie nowej protezy anatomizacji zastępującej nieczynny staw kolanowy poprzedziły skomplikowane badania różnorodnych — bardzo znacznych naprężeń, jakim poddawany jest naturalny staw. W efekcie powstała proteza ze specjalnego stopu zwanego „Vitalium” oraz wysokiej jakości polimerów, wykonawana z dokładnością do setnych części mm. Aż 98,5 proc. przeprowadzonych wstepnie tej protezy zakończyło się powodzeniem, a więc przywróceniem pełnej sprawności ruchowej. (P)

Organizacja partyjna w zakładach liczy 160 członków i kandydatów, co stanowi ponad 10 proc. zatrudnionych. Stosownie więc przynajmniej sekretarz Krawiec, że jednym z podstawowych zadań jest rozbudowa szeregów. Jak to osiągnąć? Przez rozmowy z ludźmi, reagowanie na ich głosy, inspirowanie i pomaganie. Lecz czy tak jest? To zależy gdzie. Na przykład wykazują się aktywnością OOP w wydziałach technicznych i płyt pilśniowych, których sekretarzami są Franciszek Szachura i Mieczysław Mieczkowski, lecz inni organizacje i ich sekretarzy trzeba podciągać.

— Najważniejszy jest bezpośredni kontakt z konkretnym człowiekiem — podkreśla sekretarz — Uważamy, że do umocnienia tego kontaktu mogą przyczynić się również otwarte zebrania. Niestety, jak dotychczas zbyt mało jest w nich udziału bezpartyjnych. Stąd wniosek przybliżenia tematyki zebrani do codziennej praktyki.

— To prawda, mamy osiągnięcia, ale dobrze wiemy, jak wiele jest do zrobienia. Skąd działa nasza rada pracownicza, nie ma organizacji młodzieżowej, szwankuje handel na robotniczym osiedlu. I to wszystko nie z powodu przyczyn obiektywnych. Dlatego w optyce naszej pracy widzimy potrzebę energiczniejszego rozwiązywania tych problemów, co tylko może przyczynić się do jeszcze większej integracji załogi.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Z harcerskim rodowodem

Marjan Jurkin od dwóch lat jest sekretarzem Komitetu Miejsko-Gminnego ZPPR w Łapach. W kręgu jego zainteresowań jako nauczyciela z zawodu, znajdują się sprawy oświaty, kultury, także organizacji młodzieżowych.

— Nie przeczę, że harcerstwo jest mi najbliższe — mówi. — Już w łapskiej „Wicieniówce” należałem do uczniów. Będąc uczniem liceum pedagogicznego zdobyłem patent drużynowego na słynnej „Gołej Zośce” w Augustowie. Od 1968 roku, pracując w szkołach, prowadziłem drużynę. Byłem także komendantem gminnym w Poświętnem i zastępcą komendanta Hufca w Łapach. Ostatnio wybrano mnie przewodniczącym Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Zaczynał, razem z żoną Bolesławą, jako „wędrujący” wiejski nauczyciel. Brzeziny, Zofiówka, Bruszewo, Brzozowo. Nauczanie łączył z działalnością społeczną, nie tylko w harcerstwie, ale w Lidze Obrony Kraju i Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Został także kuratorem dla nieletnich. W wakacje prowadził z żoną obozy, przede wszystkim wędrownie, ale również ośrodki wczasów w mieście dla dzieci wsi.

Okres pracy w Komendzie Hufca ZHP w Łapach, razem z komendantką Danutą Milewską, to przede wszystkim modernizacja bazy w Doktorcach. Właśnie wtedy zaczęto przyjmować tu na wypoczynek pionierów z Litwy. Ale wymiana zagraniczna znacznie się rozszerzyła, na obwód grodzieński i NRD, prowadzi się także współpracy z innymi hufcami w kraju. Ośrodek trzeba nadal rozbudowywać i unowocześniać. Postawiła sobie jako zadanie Rada Przyjaciół Harcerstwa, której przewodniczy sekretarz ze stopniem harcmistrza.

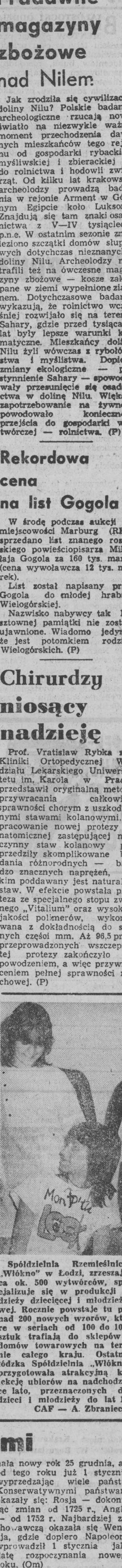
Baza to tylko jeden z punktów programu RPH, przewidujący rozwój różnego rodzaju form wypoczynku, z myślą przede wszystkim o dzieciach wiejskich. Łapski Hufiec ZHP to nie tylko Łapy, ale także gminy Poświętne i Suraz. Rolnicy zaś, nawet ci bogaci, niechtnie wysyłają swoje pociechy na wakacje, nie ma takiej tradycji. Z myślą o tych najmłodszych ustala się 2-tygodniowe turnusy i rezerwy najdługościjsze terminy: wtedy, gdy nie ma pilnych prac pólowych. Na br. zaplanowano m.in. 10 obozów wędrownych; werbunek już się rozpoczął.

Sekretarz Jurkin też wybierze się w wakacje na obóz wędrowny, nad morze. Z drużyną ze szkoły nr 1, prowadzoną przez żonę, a właściwie z całą klasą; chodzi bowiem o to, aby wszyscy uczniowie mogli z takiego wypoczynku skorzystać.

Kłopoty z datami

Jest to święto ruchome, liczba dni roku wynosiła 330, to znów 400 dni. W związku z tym, niektóre lata według stylu francuskiego miały dwie wiosny, na początku i w końcu roku. Dopiero król francuski Karol IX w 1564 r. zlikwidował ten styl, ustalając 1 stycznia datą prawnie rozpoznającą każdy rok.

Polaka do 1394 r. rozpoczynał



CAF — A. Zbraniecki

Wczoraj na autogodkach

Ciąg dalszy ze str. 1

A w Elku: „Maluch” nowy 2 mln (1988); 1,1 mln (1989); 600 tys. zł (1991); 550 tys. (1979); 530 tys. (1978). Fiat 125p: 1,7 mln (1984); 950 tys. zł (1980); 1 mln (1979); 650 tys. (1976). Skoda ubiegłoroczna — 4 mln zł. Łada: 1,5 mln (1982) i 2 mln (1981). Trabant z r. 1975 był do nabycia za 370 tys. zł; sporo zainteresowanych, ale gdy przyszło do konkretów, wstrzymali się z sęgnięciem po aktówkę. (h)

HELENA OSTROWSKA „Czerwony Sztandar” Wilno

JANUSZ PAPA

15 marca Dniem Konsumenta

BIAŁOSTOCKI ODDZIAŁ FEDERACJI KONSUMENTÓW powstał przed sześciu laty w celu przeciwdziałania się dyktatorowi producentów białej, niesolidnym handlowcom wiskajacym się z klientem, ponauszczeni się z dookola zderzając, bylejakości, nieradkością nagięciemu się z usługobiorców przez niesolidnych pracowników punktów usługowych, rzemieślników itp. — Wszyscy jesteśmy konsumentami, więc egzekwujemy należne nam prawa — mówili wówczas działacze.

Jaki jest dzisiaj dorobek Oddziału Regionalnego Federacji Konsumentów? Niewątpliwie spory, chociażby przez udział przedstawicieli Rady Oddziału w pracach różnych organów koleżeńskich, a przede wszystkim w Komisji Zao-

patrzania i Handlu MRN, Komitetu do spraw Jakości NOT, uczestniczenia w posiedzeniach Wojewódzkiej Rady Rynku i do niedawna Komisji do Walki ze Spekulacją.

W ubiegłym roku kilkakrotnie raz interweniowano w różnych instytucjach zarówno w sprawie złej jakości obuwia, odbiorników telewizyjnych, niewłaściwego załatwienia usług jak i w sprawie przydziału mieszkań. Można powiedzieć, że do Federacji Konsumentów zwracają się poszkodowani wówczas, gdy wyczerpały wszystkie sposoby dobicia się o swoją rację.

Interwencje te zaledwie jeden z wyników działalności Federacji w dziedzinie funkcjonowania handlu, usług i produkcji towarów.

Rada Oddziału — pod kierunkiem prezesa — Albert Radulski — skupia ekspertów z różnych branż, umiających służyć wiedzą i doświadczeniem konsumentom, nie zawsze umiającym poradzić sobie z silnym przeciwnikiem. Opracowują także wystąpienia i analizy wynikające z głównych sygnałów od mieszkańców i sugestii konsumentów Centrali czyli Rady Naczelnej Federacji mającej swoją siedzibę w Warszawie.

Do białostockich inicjatyw zaliczyć należy wystąpienie do Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego z uwagami i kon-

kretnymi propozycjami eliminującymi nieprawidłowości w zaopatrzeniu Białegostoku w warzywa, jarzyny i owoce. Chodziło tu głównie o poprawę jakości zieliny oraz o zapobieganie zepsuceniu i zniszczeniu kiosków warzywnych w okresie letnim przez m.in. handel prywatny. Przeprowadzono także badania świeżości pieczywa, a w wystąpieniu do zarządów Spółdzielni „Spółem” i „Podlasia” domagano się upoważnienia kierowników sklepów do zmiany cen pieczywa po upływie okresu świeżości oraz ustalenia wydzielonych miejsc na składowanie pieczywa czystego z wyraźną informacją „pieczywo czyste, cena... zł”.

— Nie zabiegamy o popularność — twierdzi członek Rady białostockiego Oddziału Federacji Konsumentów — Antoni Grzesiewicz. Podkreśla, że należy im na skuteczności działań, ale do tego potrzebny jest większy krąg zainteresowanych osób i ciał społecznych.

— Biednego nie stać na rozrzutność — podkreśla prezes Albert Radulski. — Nam natomiast wcale się nie należy dobiegać, zbyt drogie usługi, setki towarów, których zła jakość już na etapie zakładuwej kontroli rzuca się w oczy. Jednak nie znam kontroli, który byby nabył surowy dla wyrobów własnego zakładu — twierdzi nie bez racji.

Występowali do wielu instytucji, samorządów mieszkaniowych, komitetów osiedlowych przedstawiając cele i zadania Federacji. Wszyscy są za współpracą lecz najczęściej dobre chęci kończyły się na deklaracjach.

Z powszechnym poparciem społecznym i instytucjonalnym spotkało się powołanie w ub. r. Wojewódzkiego Zespołu do spraw Zdrowej Żywności i Ekologii. — Odżywiamy się coraz gorzej, bo żywność i różne produkty zawierają coraz większe ilości związków szkodliwych dla zdrowia ludzkiego — mówi przewodniczący Zespołu, mgr Stanisław Zukowski. Ubiegłoroczne, grudniowe Forum Konsumentów, które odbyło się w Białymstoku wzbudziło duże zainteresowanie. Oceniono na nim jakość

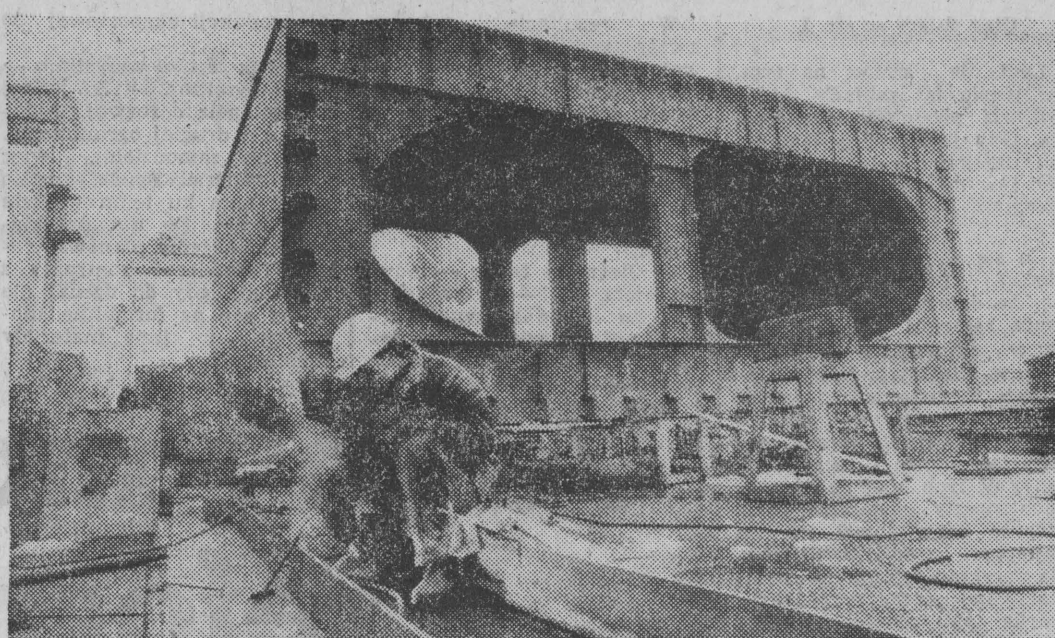
niektórych artykułów żywnościowych produkowanych przez białostockie zakłady spożywcze, zapoznano się z opiniami na temat zdrowej żywności i uwagami uczestników Forum. Plan obrad w postaci opinii i uwag przekazany został wojewodzie.

Wśród członków zespołu są znani działacze społeczni m.in. red. Paweł Borowski, inż. Ryszard Siemieniuk, mgr Helena Żytkiewicz, mgr Stanisław Zukowski. Zamierzenia mają konkretne: dać żyć owoce i warzywa badane były pod kątem ich zdrowotności przed wprowadzaniem do obrotu i produkcji, wyselekcjonowania producentów zdrowego mleka i prowadzenie w oddzielnie utworzonych punktach jego sprzedaży, objęcie poszerzonymi badaniami na zawartość związków chemicznych, racjonalizację stosowania nawozów mineralnych w rolnictwie i ogrodnictwie.

Ruch konsumencki — aczkolwiek powoli — lecz zdobywa coraz większe uznanie. Powstały dalsze kluby zdrowej żywności i ekologii. Niedługo utworzony zostanie klub Federacji Konsumentów w Białymstoku i Miejski Zespół Zdrowej Żywności i Ekologii w Białymstoku. Z ramienia białostockiego Oddziału Regionalnego FK powołano 4-osobową grupę inicjatywną Zespołu Zdrowej Żywności i Ekologii w Łomży, której przewodniczącym jest Fabian Gosiewski.

W tym roku po raz pierwszy w Polsce 15 marca akcentowany będzie Światowy Dzień Praw Konsumenta. Wiąże się to z przyjęciem polskiej Federacji Konsumentów do Międzynarodowej Organizacji Związków Konsumentów. Data ta stanowić będzie doskonałą okazję do przypomnienia praw konsumentów. Federacja wydrukowała na ten dzień specjalną ulotkę z tekstem praw i obowiązków. Również w siedzibie Rady Oddziału Regionalnego FK w Białymstoku, jedynej organizacji konsumentów w naszym regionie północno-wschodnim (15-423 Białystok, ul. Ostrowskiego 3A, tel. 211-13) będą czynne dzienne ekspozycje, doradcząjacych zainteresowanym, jak dochodzić swoich praw.

J. MAKOWIECKI



W Stoczni Sześcińskiej im. Warszawskiej powstaje seria nowoczesnych produktów, statków wysoko specjalistycznych do przewożenia produktów powstających z destylacji ropy naftowej, olejów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Serię tę w ilości 4 takich nowoczesnych jednostek zamówił jeden z armatorów zachodnich. Statki te o nośności 30 tys. ton w 18 zbiornikach pomieścić będą mogły ponad 40 tys. m. sześć ładunków płynnych. Pierwszy produktowiec, którego budowę już rozpoczęto opuścił pochylnie stoczni w tym roku, a w przyszłym przekazany zostanie armatorowi.

NA ZDJĘCIU: prace montażowe na budowie pierwszego produktowca. CAF — Jerzy Undro

„Nadzieja”

— nowy gatunek winogron

„Nadzieja” — tym poetyckim imieniem nazwany został nowy gatunek winogron, który białostocka komisja państwowa oceniła najwyżej. Winorośl — „Laureatka” z ub. r., charakteryzuje się wczesnym dojrzewaniem, dużymi owocami i — zdaniem degustatorów — znakomitą smakiem.

Do oceny przedstawiono ponad 120 rodzajów roślin uprawnych. Wyróżniono 22 kultury, jako przewyższające właściwościami stosowane dotychczas, „Profesor”, „Jasien” i „Bononia” — to nowe odmiany pszenicy, które zostały przekazane gospodarstwu rolniczo-przemysłowemu do szerokiego rozpowszechniania.

Wiele oczekują ogrodnicy od trzech wyróżnionych gatunków pomidorów: „Bałkan”, „Elmora” i „Zar”, wielkoowocowych i urodzajnych roślin warzywnych, odpornych na choroby.

Znany w kraju hodowca kwiatów, Aleksander Bojkow zadziwił bogatym asortymentem goździków. Na 13 odmian zostały już złożone zamówienia kontrahentów zagranicznych. (P)

Konkursy nie tylko dla nauczycieli

Poetycki — o Buławę Hetmańską

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz z Nauczycielskim Klubem Literackim i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku ogłosiły konkurs poetycki o

Buławę Hetmańską. Może w nim wzięć udział każdy twórca, który nadesłanie w trzech egzemplarzach maszynopisu zestaw pięciu wierszy, opatrzonego godłem.

Do wierszy należy dołączyć zaklejoną kopertę z powtórzonym godłem i dokładnym adresem. Tematyka utworów — dowolna. Termin nadesłania do 30 kwietnia 1988 r. pod adresem: Zarząd Okręgu ZNP, 15-959 Białystok, ul. M. Skłodowskiej 3.

Przewidywane nagrody: złota, srebrna i brązowa Buława Hetmańska oraz upominki. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 23 maja br. podczas Nauczycielskich Spotkań Literackich.

EDYTORSKI

Nauczycielski Klub Literacki przy Zarządzie Okręgu ZNP w Białymstoku ogłosił ogólnopolski konkurs na najciekawszy artykuł, zesztyl literacki wydany przez Kluby Literackie ZNP oraz indywidualnie przez nauczycieli w latach 1968—88.

Propozycje konkursowe zgłaszać mogą Nauczycielskie Kluby Literackie i poszczególne działacze w terminie do 31 grudnia br. pod adresem: Zarząd Okręgu ZNP w Białymstoku, ul. M. Skłodowskiej 3, Nauczycielski Klub Literacki.

z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

Prosimy dołączyć proponowany do konkursu artykuł, zesztyl itp. wraz z uzasadnieniem propozycji. Jednocześnie informujemy, że nadesłane materiały pozostaną w zbiorach Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w 1989 r. Skład jury podany zostanie w terminie późniejszym.

Dyskretnie prezenty za miliony

Wiemy na ten temat bardzo mało, chociaż żyjemy w czasach takiej jawności, o jakiej nam się niedawno nawet nie śniło. Nie wiemy, ile rocznie wydaje się asygnat, nie znamy zasad, jakimi kierują się przydzielający, nie wiemy kto przydziela, na jakiej podstawie, nie wiemy czy asygnat będzie ubywać czy przybywać i tak dalej.

Chcielibyśmy zaś to wiedzieć z dwóch powodów: dziś asygnata stała się przywilejem za miliony, bo sprzedający po czterech latach malucha zarabia na nim prawie milion złotych, sprzedający „FSO” 125 ponad dwa miliony, sprzedający „Poloneza”, „Ladę” jeszcze więcej. Inny mi słowy: chcielibyśmy wiedzieć jacy to ludzie warci są tego, aby mieć w sposób legalny — chociaż nie całkiem

oficjalny — stała, dodatkowa pensja w wysokości 20—60 tys. złotych miesięcznie.

Po drugie: setki tysięcy obywateli czekało i czeka na samochody, już zapłacone. Asygnaty powodują, że ta kolejka jest od lat taka długa, że ciągle jest długa.

Sprawa asygnat powinna zostać publicznie wyjaśniona, chociaż są ludzie, dla których samochód jest niezbędny, a ich zarobki nie pozwalają na zakup czarnorynkowy, to jednak asygnatowe wyposażenie ich w samochody jest chyba nie do przyjęcia. Kredyt, pożyczka, jakaś inna forma nagradzania umożliwiająca zgromadzenie pieniędzy, w każdym razie nie prezent za milion, trzy, czy pięć, muszą zastąpić ten przywilej. Właśnie przywilej, bo jednak zdecydowana większość obdarowanych korzysta z tych samochodów dla celów prywatnych, bardzo wielu dla celów zawodowych posiada po prostu samochód służbowy. Krótko mówiąc: asygnaty o placają się tylko obdarowywanym.

ANDRZEJ TUMALIS

Wybuch

Taki meldunek powoduje natychmiastowe uruchomienie służb operacyjno-dochodzeniowych, podjęcie niezbędnych czynności w celu ustalenia wszystkich okoliczności, zabezpieczenia śladów i dokumentacji, przesłuchanie świadków. Gdy funkcjonariusze MO zjawiają się w zakładzie, okazuje się, że na miejscu jest pierwsza dzien na zmianę. Zmiana nocna poszła do domu nie zadawszy sobie trudu aby zawiadomić dyrektora, że kociol został

zdemolowany na skutek silnego wybuchu. Nigdzie natomiast nie odnaleziono żadnego zapisu ani meldunku o tym co się stało w nocy, a ściślej nad ranem.

Ustalono, że dnia poprzedniego o godz. 19 w elektrociepłowni rozpoczęła pracę nocna zmiana w składzie: mistrz Czesław S., palacz maszynista Kazimierz Ch., elektryk Henryk L. i Bogusław A. Nad oddziałem mieli czuwać Jerzy W. i Marian M., a nad uzdatnianiem wody Mikołaj K. Z niemal godzinny opóźnieniem zjawili się palacz Ryszard K. Nie przyszedł natomiast surnikowy Aleksander P.

Czesław S. powierza (wbrew przepisom) obsługę suwnicy Henrykowi L., a sam wraz z Romualdem K. jedzie dyżurnym samochodem po mieszkającego niedaleko Aleksand-

wiadania Czesława S. o tym co się stało. Obaj budzą Romualda K. aby ten uruchomił swój kociol.

Czesław S. mimo obowiązków, nie powiadamia dyrektora i głównego energetyka o tym co się stało. Pojecha natomiast porządkowanie w pomieszczeniu kotłowni a zwłaszcza w pobliżu uszkodzonego kotła. Ale śladów eksplozji znaleźć nie sposób.

Ok. godz. 7 Czesław S. dzwoni do swego znajomego, mistrza z rannej zmiany — „kociol rozszedł”. Gdy ten zjawia się w kotłowni, nie zastaje już nikogo z nocnej zmiany. Jakby wymiotło wszystkich.

Niebawem przed bramą zakładu zatrzymuje się radiowóz. Funkcjonariusze MO powiadamiają kierownictwo zakładu o eksplozji.

Mówi ppor. Antoni Krzywosz z WUSW:

— Tylko przypadek i zbieg okoliczności sprawiły, że w momencie wybuchu nie było w pobliżu ludzi i zakład nie pracował. W przeciwnym wypadku skutki byłyby nieobliczalne.

Kazimierz Ch. został zwolniony dyscyplinarnie. Za Czesławem S. ujęła się organizacja związkowa i skłoniła go do przeniesienia na niższe stanowisko. Obaj wstąpili do Sądu Pracy dochodzącą się uchybień formalnych w podjętych decyzjach.

Obu grozi odpowiedzialność karna: Kazimierz Ch. — za podjęcie czynności służbowych będąc w stanie po spożyciu alkoholu, Czesław S. — za niedopełnienie obowiązków służbowych czyli brak kontroli i nadzoru nad pracą podległego zespołu.

Skutki eksplozji: uszwa zakład i plac. (lks)

SPEKTAKL TEATRALNY ROKU

Biedak Iwan wyprzedza Fajackiego

Plebiscyt na najpopularniejszy spektakl teatralny roku 1987

Tytuł sztuki
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu
Adres
Zawód
Data
Podpis

Okazuje się, że wszystko jest możliwe. Doświadczenie pięć minut przed zamknięciem tegorocznego Plebiscytu na najpopularniejszy spektakl teatralny 1987 roku, na liście faworytów publiczności zaszły zupełnie nieoczekiwane zmiany.

Zawartość torby listonosza, który dotarł do Towarzystwa Kultury Teatralnej w minio-ny piątek, okazało się zgubną dla „Pana Fajackiego Dwa”. Na prowadzenie wysunął się spektakl Tadeusza Słobodzianka (tekst i reżyseria) pt. „Historia o biedaku i osiołku”, zrealizowany na scenie Białostockiego Teatru Lalek. I chociaż głosowanie kończy się już jutro, 15 marca (o ważności kuponu decyduje data stempla pocztowego), w takiej sytuacji trudno właściwie przysądzić, jakie będą końcowe rezultaty tegorocznej rywalizacji o laur najlepszego.

Natomiast „Krawiacy i Górale” W. Bogusławskiego, w reżyserii Tadeusza Kozłowskiego, sztuka Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki zdecydowanie wyprzedza wszystkie konkurujące z nią przedstawienia i właściwie jest już chyba nie do pobicia. Chociaż...

Dzisiaj spotykamy się na naszych łamach po raz ostatni.

Najbardziej opieszali mają jeszcze szanse. Organizatorzy plebiscytu czekają na wypełnione kuponu do ostatniej chwili (adres: 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8, Towarzystwo Kultury Teatralnej). Wyniki konkursu opublikujemy w „GW”, 25 marca. (op)



Chemiczno-Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „Spoiwo” w Radomiu podjęła się, na razie eksperymentalnie, bieżnikowania opon przeznaczonych do jazdy po lodzie. Zastosowanie bieżnika pomysłu inż. Leszka Przybora pozwala wyeliminować specjalne koła, w które wyposażony jest ten typ opon. Opony do jazdy po lodzie z radomskiego „Spoiwa” przeszły z dobrym wynikiem praktyczne próby w rajdach samochodowych.

NA ZDJĘCIU: Leszek Przybora demonstruje opony do jazdy po lodzie. CAF — W. Stan

Kto zostanie Fellinim?

ZAWÓD: REŻYSER

ZAWÓD reżysera, operatora filmowego oraz aktora należą do niełatwych i atrakcyjnych. Młodzi ludzie — o określonych predyspozycjach, umiejętnościach i wiedzy oczywiście — mogą aktualnie wypróbować swoje możliwości i — jeśli spróba się powiedzie — spełnić marzenia o artystycznych studiach a może i karierze.

Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera w Łodzi przyjmuje bowiem w roku akademickim 1988/89 zapisy kandydatów na I rok studiów. W ramach czteroletnich studiów uczelnia kształci:

— na WYDZIALE REŻYSERII FILMOWEJ i TELEWIZYJNEJ — dyplomowanych reżyserów filmowych i telewizyjnych. Do egzaminu wstępnego dopuszczono 22 lat dla kobiet i 23 lat dla mężczyzn.

Dwuletnie WYŻSZE ZAWODOWE STUDIUM ORGANIZACJI

na WYDZIALE OPERATORKIM i REALIZACJI TELEWIZYJNEJ — dyplomowanych operatorów filmowych i telewizyjnych (wizji i świątła). Warunkiem dopuszczenia do egzaminu wstępnego jest ukończenie szkoły średniej (świadectwo dojrzałości) i nie przekroczonego 27 roku życia;

— na WYDZIALE AKTORSKIM — dyplomowanych aktorów teatralnych z jednoletnim przygotowaniem do pracy w filmie i telewizji. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu wstępnego jest ukończenie szkoły średniej (świadectwo dojrzałości) i nie przekroczonego 27 roku życia;

W uczelni czynne są punkty informacyjno-konsultacyjne przy dziekanatach poszczególnych wydziałów oraz dodatkowo w Zespole Filmowym „Perspektywa” w Warszawie, ul. Puławska 61. (CH)

ZAGŁOŻENIE PRODUKCJI FILMOWEJ i TELEWIZYJNEJ kształci organizatorów tej produkcji. Do egzaminu wstępnego mogą być dopuszczone osoby, które nie przekroczyły 27 roku życia oraz ukończyły studia wyższe potwierdzone dyplomem. Požadane kierunki — ekonomiczny lub prawniczy.

Tegoroczni absolwenci szkół średnich składają podania o przyjęcie na I rok studiów poprzez Szkolne Komisje Rekrutacyjne, zaś maturzyści z lat ubiegłych oraz absolwenci wyższych uczelni bezpośrednio do Sekretariatu Działu Nauczania PWSFTviT, Łódź, ul. Targowa 61/63.

SPORT

Brazowy medal
E. Rys-Ferens

Piękny sukces na zakończenie tegorocznego sezonu odniosła polska łyżwiarka szybka Erwina Rys-Ferens. Na torze lodowym w Skien (Norwegia) Polka wywalczyła brazowy medal w mistrzostwach świata kobiet w wieloboju łyżwiarskim. Triumfowała Karin Kania (NRD) — 178,313 przed Yvonne van Gennip (Holandia) — 180,054 i Erwiną Rys-Ferens — 182,682.

Nasza reprezentantka bardzo dobrze spisała się na wszystkich dystansach: na 500 i 1500 m była trzecia, a na 3000 i 5000 m — piąta.

W Skien startowały — poza Andrzej Ehrig (NRD) — wszystkie liczące się na świecie wieloboistki. (opr. dk)



TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA W ŁOŻACH NARCIARSKICH WYWALCZYŁA

Ole-Gunnar Eide (Norwegia) — 364 pkt. (176 i 188 m), który wyprzedził Primoz Uggla (Szwajcaria) — 355 pkt. (176 i 188 m).

W czwartek w Trypolisie odbywał się mecz Libia — Malta. Na dwie minuty przed końcem I połowy, przy stanie 1:0 dla gospodarzy, jeden z kibiców wyciągnął nóż lub pistolet (agencja nie są co do tego zgodne) i zaczął nim straszyć swych sąsiadów. Na trybunach, na których zasiadło około 65 tysięcy widzów, powstała panika. W strachu kibice zaczęli gwałtownie opuszczać stadion. Przy jednej z bram wyjściowych zawalila się boczna ściana trybuny.

Czarne dni
piłkarstwa

Miniony tydzień zapisał się jako jeden z najtragiczniejszych w historii piłki nożnej. Na dwóch stadionach doszło do tragedii.

W czwartek w Trypolisie odbywał się mecz Libia — Malta. Na dwie minuty przed końcem I połowy, przy stanie 1:0 dla gospodarzy, jeden z kibiców wyciągnął nóż lub pistolet (agencja nie są co do tego zgodne) i zaczął nim straszyć swych sąsiadów. Na trybunach, na których zasiadło około 65 tysięcy widzów, powstała panika. W strachu kibice zaczęli gwałtownie opuszczać stadion. Przy jednej z bram wyjściowych zawalila się boczna ściana trybuny.

Jak informuje Reuter, za agencją libijską, zginęły dwie osoby, a ponad 100 zostało rannych. Sprawozdawca radia

maltańskiego stwierdził, że liczba ofiar jest znacznie większa. Powołując się na rozgłoszenie w La Valetta, agencja UPI podała, że śmierć poniosło co najmniej 20 osób.

Jeszcze większa tragedia miała miejsce w sobotę w Katmandu. Gwałtowna burza gradowa zaskoczyła ok. 20 tysięcy widzów oglądających spotkanie Nepal — Bangladesz. Natychmiast udali się oni do wyjść ze stadionu. W powstałym tłoku śmierć poniosło ok. 100 kibiców, w tym wiele dzieci. Liczne rannych szacuje się na ok. 300.

Po wypadkach na Heyssel i stadionach angielskich, które powiększyły się listą osób, które przyszły na obiekty piłkarskie, aby kibicować swym ulubionym, a znalazły na nich śmierć. (opr. dk)

Po sukcesach
powołanie do reprezentacji

Wczoraj zakończył się w Ostrołęce turniej bokserski juniorów o puchar szefa Wojewódzkiej Inspekcji Obrony Cywilnej. Startowało 4 zespołów.

Drużyna Gwardii Białostockiej reprezentowała 9 zawodników. Aż czterech z nich zwyciężyło w swych kategoriach wagowych. W finałach Jarosław Sznarski pokonał jedynego na punkty Małucha Szymankę (wyróżnił się w II r. przez dyskwalifikację ze Stanów Stepnowskich (Ostrowianka).

Drużynowo wygrała stołeczna Legia, a najlepszym pięściarzem turnieju był Robert Szeremeta.

Już jutro Robert Szeremeta i Jan Cieślak i Krzysztof Piotrowski wraz z trenerem Ryszardem Dargiewiczem wyjadą do Bydgoszczy na międzynarodowy turniej juniorów o puchar „Gazety Pomorskiej”. Białostoczanin będzie reprezentował drużynę narodową. W zespole Polski wystąpi także Mariusz Sójka z Mazura Elk.

Od dzisiaj, codziennie od godz. 16, w sekretariacie Gwardii w Białymstoku, przy ul. Lenina 3, prowadzone są zapisy do sekcji boksu chłopców urodzonych w latach 1972-75. (dk)

W zainicjowanym wczoraj w Białymstoku turnieju padły rozstrzygnięcia: Ruch Piotrków Trybunalski — Włókniarz B-stok 7:4, Zieloni B-stok — Włókniarz B-stok 6:5, Wolant Konstancin — Ruch Piotrków Trybunalski 0:11.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

W tabeli prowadzący jest Ruch — 28 pkt. przed Polonią i Piastem Nowa Ruda — po 26 pkt.

AZS Toruń — Włókniarz 51:81

Zgodnie z planem
Czarni w ekstraklasie

Po minimalnej porażce z Czarnymi Szczecin koszykarki Włókniarza Białostocki zapowiedziały, że wygrały trzy ostatnie spotkania tegorocznej II ligi. Pierwszy krok na drodze realizacji tego planu wykonały w sobotę w Toruniu. Zwyciężyły tamtejszy AZS 51:51 (43:23). Punkty dla Włókniarza zdobyli: Stankiewicz — 16, Szapiel — 14, K. Malinowska — 13, Dołżyńska i A. Malinowska — po 12, P. Nasinski — 5, Jungerman — 5, Szukska — 4, Iwanuk — 1. W zespole AZS największe punkty uzyskały: Ziolkowska — 11 oraz Lach i Wierzbicka — po 10.

Drużyna z Torunia zajmowała do soboty w tabeli przedostatnie miejsce ze stratą 1 pkt. do Huraganu Wolomin. Mecz z Włókniarzem miał więc dla niej spore znaczenie. Jednakże szanse toruńczyk na zwycięstwo zostały szybko rozwiane. Podopieczne trenera Wojciecha Błażucha stanowią po prostu dużo lepszy zespół. W tym meczu Włókniarz wygrał swą rywalów. Po przerwie na przerwę wyższy zawodniczek drugiego składu, która pokonała Jungerman i Iwanuk. Ale i one

przewyższyły w umiejętnościach akademickich. Nie tylko więc straciły przewagę, ale powiększyły ją jeszcze o 10 punktów. W sumie Włókniarz wygrał więc w Toruniu zdecydowanie.

Najciekawszym spotkaniem minionej soboty był jednak pojedynek w Szczecinie pomiędzy liderującą w tabeli zespołu Czarnych AZS Koszalin i Koszaliniankami. W tym meczu zwycięstwo i awans do ekstraklasy. Toruńczyk jednak dotarła po raz pierwszy do ekstraklasy. W meczu 60:74 i będą musiały grać o I ligę w barażach. Do ekstraklasy awansowała już na dwie kolejki spotkania. W tym meczu Czarni rozstrzygnęły, że zwycięstwo i awans do ekstraklasy. W meczu 60:74 i będą musiały grać o I ligę w barażach. Do ekstraklasy awansowała już na dwie kolejki spotkania. W tym meczu Czarni rozstrzygnęły, że zwycięstwo i awans do ekstraklasy.

Pozostałe wyniki: AZS Szczecin — BKS Bydgoszcz 100:58, Huragan Wolomin — Stilon Gorzów Wlkp. 74:73, AZS Gdansk — Włókniarz 60:74, Stilon Olsztyn — AZS Warszawa 69:65.

1. Czarni 39 1860:1059

2. AZS Kosz 37 1644:1216

3. Stilon 34 1535:1248

4. Włókniarz 34 1413:1225

5. Widzew 33 1433:1239

6. Stilon 32 1449:1412

7. AZS Sz. 28 1317:1398

8. AZS Gd. 27 1228:1444

9. Huragan 26 1359:1515

10. AZS W-wa 26 1155:1445

11. AZS T. 24 1215:1697

12. BKS 20 1240:1900

(dk)

„Setka” instalu

Zespoły z naszego regionu walczące o wejście do II ligi w koszykówce mężczyzn nie zdobyły się zakwalifikować do finałowej grupy, która zmierzy się o czołowe cztery pozycje. Drużynowo instalu Białostocki i Mazura Pisz pozostała więc rywalizacja o piątą lokatę.

W sobotę w Białymstoku doszło do bezpośredniej konfrontacji na tych koszykarskich. Zwycięsko wyszedł z niej instal, który pokonał

Mazur 118:75 (61:36). Białostoczanin dominował na parkiecie i odniósł łatwe zwycięstwo. W tym meczu przegrała ona ze Skra Warszawa 36:71 (21:41). Najwięcej punktów zdobył dla instalu Tomasz Sawicki — 14. (dk)

Młodzież z Supraśla i Malawicz—najszybsza

Aż 105 zawodników rywalizowało w niedzielę o tytuły mistrzów okręgu białostockiego w narciarstwie biegowym. Pogoda dopisała, trasy w Podsupraślu były doskonale przygotowane.

W zawodach dominowali uczeni i uczyni. Wśród mężczyzn zwyciężył w Supraślu i Malawiczach trenowany przez swoich nauczycieli wychowawca fizyczny: Helena Leszczyńska i Stanisław Rozkoźnik (z Supraśla) oraz Stanisław Łukasiewicz (z Malawicz). W biegu młodzieży triumfowała cała sztaba sztafety Supraślanki z Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

WYNIKI: dziewczęta 1975 r. i młodzież, dystans 2 km — 1. Malgorzata Romanowicz, 3. Edyta Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (wszystkie z SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys (SP w Malawiczach), 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Adam Borys, 2. Adam Roszkowski, 3. Rafał Leociuk (oba SP w Supraślu); młodzież, 3 km Borys Joanna Sarosiek, 3. Lucyna Romanowicz, 2. Dorota Supraślanka (oba SP w Supraślu); dziewczęta 1975 r. i młodsi, 3 km — 1. Robert Sójka, 2. Adam Roszkowski, 3. Paweł Sójka (oba SP w Supraślu); chłopcy 1975 r